VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 16)
z dnia 13 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 16)

13 kwietnia 2012 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o możliwościach pozyskania inwestora dla Fabryki Samochodów Osobowych SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Grażyna Kozłowska-Plewa** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Narodowej w Ministerstwie Finansów ze współpracownikiem, **Barbara Kołtun** zastępca dyrektora Departamentu Prywatyzacji w Ministerstwie Skarbu Państwa ze współpracownikiem, **Tadeusz Błachnio** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jarosław Butkiewicz** starszy specjalista w Departamencie Pomocy Publicznej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Janusz Woźniak** prezes Zarządu Fabryki Samochodów Osobowych SA ze współpracownikami, **Marek Dyżakowski** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych, **Franciszek Piotrowski** członek NSZZ „Solidarność" w Fabryce Samochodów Osobowych SA, **Marta Wołosiak** i **Katarzyna Zambrzycka** badaczki w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Witam uprzejmie wszystkich posłów, wszystkich gości. Szanowni państwo, dzisiejszy porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji o możliwościach pozyskania inwestora dla Fabryki Samochodów Osobowych. Może dla wprowadzenia przypomnę trochę faktów z „historii". Jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu, pod koniec kadencji, wystąpił problem pozyskania inwestora dla Fabryki Samochodów Osobowych. Już nie pamiętam, z którym z wiceministrów rozmawiałem. Wówczas prosił, aby ze względu na, jak sam stwierdził, „delikatność sytuacji" nie wprowadzać tego problemu pod obrady w Sejmie. Zapewniał, że wkrótce coś się stanie pozytywnego. Dzisiaj wiemy z pogłosek, że to miał być Nissan, który nie skorzystał jednak z oferty. Dzisiaj słyszy się o następnej propozycji, no i chcielibyśmy coś wiedzieć: jakie są możliwości, na jakim etapie jest sprawa? Chcielibyśmy się czegoś dowiedzieć na ten temat. Chciałbym, aby odbyło się to na tej zasadzie, że….– ktoś będzie z ministerstwa to referował, tak? Witam uprzejmie. Następnie poproszę pana prezesa Woźniaka o to, aby trochę powiedział nam o tym, czy Fabryka Samochodów Osobowych w dzisiejszym stanie będzie mogła wchłonąć tę ofertę, przyjąć ją i zrealizować oraz jakie są ewentualne przeszkody. Czy jest ktoś z Ministerstwa Finansów? Przepraszam, nie zdążyłem spojrzeć na listę gości. Przepraszam bardzo, pani dyrektor. Później odbędzie się krótka dyskusja, zobaczymy, co wyniknie z informacji. Proszę uprzejmie – Ministerstwo Gospodarki. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym w kilku słowach przybliżyć historię FSO. Fabryka Samochodów Osobowych jest przedsiębiorstwem z ponad sześćdziesięcioletnią tradycją – firma została założona w 1948 r. jako przedsiębiorstwo państwowe. FSO w latach 1951-1996 produkowała polskie samochody, m.in. Warszawę, Syrenę, Fiata i Poloneza. W 1996 r. nastąpiła komercjalizacja FSO, a następnie prywatyzacja przez spółkę Joint Venture z Daewoo.

W latach 1996-2000 Daewoo miało, zgodnie z umową, zainwestować ponad 1 mld dolarów. Zainwestowało około 800 mln dolarów. W wyniku tych inwestycji powstała nowa lakiernia, zakład montażu, tłocznia. W tym okresie z linii produkcyjnej zjeżdżały modele Matiz, Lanos, Nubira, Tico, Leganza. W 2000 roku miało miejsce bankructwo koncernu Daewoo. W latach 2002-2005 w FSO, w wyniku powstałych problemów, doszło do przekształceń własnościowych – Daewoo zrezygnowało z zarządzania spółką.

W 2005 r. FSO została zakupiona przez UkrAwto, ukraińskiego inwestora, i kontynuowała produkcję modeli Matiz, Lanos, ale już pod marką FSO. W latach 2007-2001 produkowano na zlecenie koncernu Chevrolet model Aveo, a w marcu 2011 r. zakończono produkcję tego modelu.

W chwili obecnej maszyny w fabryce zostały zakonserwowane i czekają na ponowne uruchomienie. Z 1800 zatrudnionych na koniec 2010 r. pozostało, według naszych informacji, około 80 pracowników. Atutem FSO jest możliwość szybkiego uruchomienia produkcji – w zakładzie są już nowoczesne maszyny, które zostały zakupione przez Daewoo – i fakt, że Zarząd FSO wciąż pozostaje w kontakcie z doświadczonymi pracownikami, którzy gotowi są niezwłocznie wrócić do pracy, przy czym chciałbym podkreślić, że budowa nowej fabryki od podstaw trwa około 3 lat. Z tego powodu jest to niewątpliwie atut dla potencjalnego inwestora, który byłby zainteresowany wznowieniem produkcji w FSO.

W połowie 2011 r., tak jak wspomniał pan przewodniczący, do władz polskich z propozycją zwrócił się duży koncern motoryzacyjny, który przy nakładach rzędu 350 mln euro zamierzał uruchomić w Warszawie produkcję nowego modelu samochodu. Niestety, już na wczesnym etapie negocjacji, jeszcze przed tym nim została przedstawiona oferta rządu polskiego w zakresie wsparcia, koncern ten zrezygnował z tej inwestycji, postanawiając zwiększyć moce produkcyjne w zakładach już istniejących.

W październiku 2011 r. FSO zainteresował się kolejny koncern motoryzacyjny. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszystkie te informacje mają charakter poufny z tego względu, że negocjacje się toczą. Jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z inwestorem. To, co mogę powiedzieć, to to, że plany koncernu zakładają zainwestowanie w dwóch etapach około 1 mld zł. W wyniku inwestycji w pierwszym etapie powstać by mogły linie zdolne produkować około 60 tys. samochodów, a docelowa produkcja zakładana jest na poziomie 200 tys. sztuk. Planowane jest zatrudnienie, przy pełnej realizacji projektu, na poziomie około 7-8 tys. pracowników. Inwestor – co ważne – oczekuje istotnego wsparcia publicznego.

Mając na uwadze duży potencjał tego projektu, rozmiar oraz jego znaczenie zarówno dla miasta Warszawy, jak i dla gospodarki kraju, chcemy, aby ta inwestycja została zrealizowana w Polsce. Obecnie jest przygotowywana kompleksowa oferta wsparcia dla tego inwestora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ministerstwo Gospodarki sprzyja temu, tak? Można tak powiedzieć?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Tak, może to nie wybrzmiało tak bezpośrednio. Szanowni państwo, jesteśmy zdeterminowani – nawet nie bardzo zainteresowani, a zdeterminowani, żeby w FSO ponownie produkowane były samochody. Obecnie prowadzimy szeroko zakrojone konsultacje zarówno wewnątrz administracji rządowej, jak i z innymi partnerami, z partnerami samorządowymi, aby stworzyć taki pakiet rozwiązań, taką propozycję dla inwestora, żeby on zdecydował się na podjęcie produkcji w zakładach w Warszawie. Z tych informacji, które mamy, wynika, że ten potencjalny inwestor rozważa również ewentualność uruchomienia produkcji na Węgrzech. Przewagą polskiej propozycji jest już obecnie istniejąca infrastruktura i możliwość podjęcia produkcji samochodów w bardzo krótkim czasie. Jak wspomniałem, budowa nowej fabryki to okres ponad 3 lat – od momentu podjęcia decyzji do uruchomienia produkcji. Również z tego, co wiem – tu bym bardzo państwa prosił, ze względu na delikatną naturę tych informacji, o zachowywanie ich dla siebie – potencjalny inwestor już rozpoczął negocjacje na temat produkcji samochodów dla dużych koncernów światowych. Dlatego podejrzewamy, że oferta ze strony polskiej w tym zakresie może być bardziej atrakcyjna.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam państwa wszystkich, ale jest piątek, wszyscy się spieszymy. Gdyby pan minister powiedział o potencjalnych problemach, to moim zdaniem, mielibyśmy komplet informacji, łatwiej byłoby o dyskusję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Panie przewodniczący, na tym etapie mogę powiedzieć, że jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z inwestorem. Minister Gospodarki jest zainteresowany tą inwestycją na terenie FSO, staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom potencjalnego inwestora i stworzyć konkurencyjną ofertę w stosunku do naszych węgierskich partnerów.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, zgodnie z zapowiedzią – panie prezesie Woźniak, proszę.

Prezes Zarządu FSO SA Janusz Woźniak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan przewodniczący zadał pytanie, czy fabryka jest gotowa podjąć produkcję na nowo i czy jest przygotowana do tego, by taka produkcja była w fabryce realizowana. Chciałbym odpowiedzieć na to pytanie. – Oczywiście, tak. My z inwestorem rozmawiamy od września ubiegłego roku. Mamy uzgodnione założenia. Inwestor chce wykupić majątek produkcyjny fabryki i stać się właścicielem tego majątku. Zasady dotyczące wykupu tego majątku są z inwestorem uzgodnione. Natomiast inwestor zwrócił się do Ministerstwa Gospodarki z prośbą o wsparcie pomocą publiczną, zgodnie z zasadami przewidzianymi w Unii Europejskiej, o udzielenie pomocy publicznej w związku z tym, że zamierza uruchomić produkcję samochodów na dużą skalę.

Tak jak pan minister powiedział, FSO ma sześćdziesięcioletnią historię, jest zlokalizowana w przemysłowej części Warszawy, na Żeraniu. Obok fabryki jest elektrociepłownia Żerań, jest warszawska Polfa, Warszawska Fabryka Pomp. Zakład jest bardzo dobrze skomunikowany, leży przy ul. Jagiellońskiej, między dwoma mostami. W przyszłości, obok fabryki będzie budowany Most Krasińskiego. Do zakładu dolega bocznica kolejowa, połączona z towarową stacją rozrządową Warszawa-Praga, co umożliwia transport kolejowy we wszystkich kierunkach Europy. Ta bocznica posiada bezpośrednie połączenie z siecią torów kolejowych FSO. Zakład ma oczywiście dostęp do wszystkich mediów niezbędnych do produkcji samochodów, zewnętrzne zasilanie energetyczne i wszystkie media.

Tak jak pan minister powiedział, fabryka została gruntownie zmodernizowana za około 700 mln dolarów w latach 1996-2000 i mamy bardzo nowoczesną, jedną z najnowocześniejszych w Europie, lakiernię, wyposażoną w zestawy maszyn i urządzeń do lakierowania nadwozi ekologicznymi farbami wodorozcieńczalnymi, jednocześnie w piętnastu kolorach. Również budynek montażu i budynek tłoczni jest nowoczesny i był wybudowany w tych latach. Także pełna infrastruktura logistyczna znajduje się na terenie fabryki, magazyn wysokiego składowania posiada prawie 30 tys. gniazd.

To, co najważniejsze: od września ubiegłego roku inwestor przysłał swoją kadrę inżynieryjną, dokonał pełnego przeglądu fabryki. Około 50 inżynierów pracowało w fabryce do tej pory, wyjechali w ubiegłym tygodniu. Przegląd potwierdził właściwy stan infrastruktury technicznej fabryki, audyt wypadł bardzo dobrze. Inwestor chciałby jak najszybciej dokończyć rozmowy i kupić ten majątek od FSO. Fabryka spełnia również wymagania jakościowe, posiada certyfikaty niezbędne do funkcjonowania.

Jeśli chodzi o pracowników – bo to jest temat, który nas również bardzo interesuje – to w ostatnim okresie w fabryce pracowało 3500 pracowników stałych i tymczasowych, mamy bank tych pracowników, którzy utrzymują z nami kontakt. Wraz z zakończeniem produkcji w marcu ubiegłego roku wszyscy pracownicy otrzymali odprawy z tytułu zwolnień, przy czym te odprawy podzieliliśmy na miesięczne części tak, że 12 odpraw zostało podzielonych na kwoty miesięczne, równe i co miesiąc pracownicy otrzymują te odprawy. W tym roku, w marcu, te odprawy w pełni zostały już wypłacone. Pracownicy przychodzą do nas, interesują się, chcieliby wrócić do fabryki i znaleźć tu pracę. Inaczej, oczywiście, będą musieli szukać pracy gdzie indziej.

FSO to nie tylko zakład na Żeraniu, to również osiem spółek ulokowanych w kraju. W tej chwili w tych spółkach zatrudniamy 1200 osób i to są spółki, które produkują komponenty na rzecz motoryzacji. Aktualnie również produkują te komponenty dla

odbiorców zewnętrznych, ale w momencie wznowienia produkcji w FSO, te spółki będą mogły dostarczać podzespoły do zakładu na Żeraniu.

Inwestor chce dokonać 30% lokalizacji produkcji części do tych samochodów, które zamierza uruchomić w zakładzie na Żeraniu. Tak że jak pan minister powiedział, inwestor zamierza zainwestować ponad 300 mln euro, stworzyć ponad 7 tys. miejsc pracy: na Żeraniu 3500, natomiast 4000 – u dostawców, którzy będą bezpośrednio związani z produkcją części dla produkcji na Żeraniu.

Inwestor zamierza wykorzystać potencjał fabryki i produkować docelowo 200 tys. samochodów. Program przewiduje dwa etapy: pierwszy etap, rozpoczęcia produkcji – 60 tys. i dochodzenie do 200 tys. w ciągu 5 lat.

Podsumowując: FSO posiada sześćdziesięcioletnią historię produkcji samochodów. Produkowaliśmy samodzielnie samochody, byliśmy przedmiotem zainteresowania światowych firm, wspomnę tu o Daewoo i General Motors, na rzecz którego produkowaliśmy Chevroleta Aveo. Niestety, po bankructwie General Motors, strategia, firma się zmieniła i przerwaliśmy produkcję. Poza tym, po podpisaniu z Koreą umowy o tym, że będzie strefa wolnego handlu między Unią Europejską a Koreą, te wszystkie samochody dostarczane są z Korei już bezpośrednio na rynek europejski, a kiedyś to było produkowane w naszej fabryce.

Mamy doświadczenie w uruchamianiu produkcji, równocześnie uruchamialiśmy produkcje siedmiu modeli samochodów. Pan minister wymieniał te modele, gdy Daewoo przyszło do Polski, później oczywiście kontynuowaliśmy tę produkcję.

Dzisiaj nadarza się szansa, by potencjał FSO został wykorzystany przez nowego inwestora. Z wyliczeń inwestora wynika, że dzięki tej inwestycji wpływy do budżetu państwa szacowane są na ponad 4 mld zł. I to, jak powiedziałem, pozwoli stworzyć około 7 tys. miejsc pracy przy tym projekcie. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo – pan minister Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Chciałbym zapytać, kto jest właścicielem FSO?

Prezes Zarządu Fabryki Samochodów Osobowych SA Janusz Woźniak:

Właścicielem FSO jest, jak pan minister powiedział, ukraiński UkrAwto, inwestor ukraiński, który od Skarbu Państwa kupił udziały w FSO.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Negocjacje w sprawie zakupu tych lakierni, tego wszystkiego, są prowadzone z UkrAwto, prawda?

Prezes Zarządu Fabryki Samochodów Osobowych SA Janusz Woźniak:

Negocjacje dotyczące zakupu są z właścicielem, czyli z nami, z zarządem fabryki – i te jakby zostały zakończone, natomiast odrębnym tematem są rozmowy prowadzone w Ministerstwie Gospodarki między inwestorem a Ministerstwem Gospodarki i te rozmowy dotyczą zakresu wsparcia tej znaczącej inwestycji.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Jakie są terminy, kiedy to wsparcie będzie sfinalizowane i oferta zostanie przedstawiona, bo jak rozumiem, ostatni miesiąc już minął, kiedy pracownicy dostali wypłaty, i w związku z tym szukają innej pracy w tej chwili? Czy są jakieś terminy przestawienia tej naszej oferty, zakończenia negocjacji?

I jeszcze ostatnie pytanie: czy jest jakiś „wariant B”, gdyby z tym inwestorem znowu się coś nie udało?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, czy z państwa posłów ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie: jeśli będą produkowane samochody, to czy silniki będą montowane w ścisłej kooperacji z wytwórcą, który jest u nas, na Śląsku?

Prezes Zarządu Fabryki Samochodów Osobowych SA Janusz Woźniak:

Mogę powiedzieć, że inwestor posiada 5 zakładów w Polsce, głównie produkujących komponenty samochodowe i zamierza rozszerzyć tę działalność nie tylko na zakład na Żeraniu, ale również na poddostawców w Polsce. 30% lokalizacji zamierza dokonać.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów? To może ja… Przepraszam.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Jaka jest aktualna sytuacja ekonomiczna FSO?

Prezes Zarządu Fabryki Samochodów Osobowych SA Janusz Woźniak:

Wypłaciliśmy pracownikom ponad 60 mln zł odpraw. Nie mamy zadłużenia, nie mamy kredytów, finansujemy się z własnej działalności, wspiera nas właściciel. Wyprzedaliśmy część majątku nieprodukcyjnego, to, co nie jest potrzebne do produkcji, natomiast pozostawiliśmy 70 ha majątku na Żeraniu, gdzie są zlokalizowane: tłocznia, spawalnia, lakiernia, montaż i logistyka i to jest ta ściśle produkcyjna część majątku, której zakupem jest zainteresowany inwestor. Tak że FSO nie ma zadłużenia w bankach, nie ma kredytów, sytuacja jest niezła, że tak powiem. Pracownicy dostawali co miesiąc odprawy. Jak powiedziałem, wypłaciliśmy ponad 60 mln zł i oczywiście pracownicy czekają na powrót. Było pytanie o ten ostatni miesiąc. Jest to kadra inżynieryjno-techniczna, są to pracownicy wyspecjalizowani w produkcji samochodów, trudno im będzie znaleźć pracę. Oczywiście można iść do pracy do marketu albo do zakładu oczyszczania, ale to są pracownicy bardzo dobrze wyspecjalizowani w produkcji samochodów, wysoko wykwalifikowani. Są bardzo zainteresowani powrotem do pracy.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan minister chciał zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Odpowiadając na pytanie pan ministra: myślę, że do końca maja będziemy gotowi, będziemy w stanie przedstawić ofertę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Do końca maja?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych Marek Dyżakowski:

Chciałbym zacząć od sprawy pracowników. Faktycznie jest tak, że duża część pracowników, którzy zostali zwolnieni, otrzymała odprawy, mają jeszcze za co żyć. Chętnie do FSO by wrócili, są gotowi wrócić. Myślę, że inwestor na to liczy, że będzie miał załogę doświadczoną, która potrafi produkować samochody. Mnie niepokoi jedno – i tu mam pytanie do pana ministra. Ponieważ problem wejścia inwestora jest dość skomplikowany, to myślę, że nie dotyczy on tylko Ministerstwa Gospodarki, ale tak jak pan minister powiedział, dotyczy on władz lokalnych, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Skarbu – tego może najmniej. Logicznym by było, nasuwa mi się taki wniosek i chciałbym, żeby pan minister do tego się odniósł: czy w tej sprawie, która dotyczy około 7 tys. miejsc pracy, przy naszym dużym bezrobociu, aby wszystko zrobić, by tego inwestora do FSO wpuścić, nie powinien być powołany międzyresortowy zespół, w którym wszystkie zainteresowane ministerstwa, władze lokalne mogłyby przedstawić jeden wspólny pogląd na ten temat? Wydaje się, że bez tego skończy się tak jak zwykle, że kolejny inwestor, a to chyba będzie w ostatnich latach szósty czy siódmy, odejdzie z Polski.

Nawiązując do tego, o jakiej liczbie miejsc pracy mówimy – byłaby to strata niepowetowana.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy może ktoś z państwa posłów? Ja może panią dyrektor Kozłowską spytam. Panie pośle, no to proszę bardzo.

Poseł Jacek Najder (RP):

Mam tylko pytanie do strony rządowej: wspomnieli państwo, że inwestor oczekuje pomocy publicznej, która jest dozwolona w Unii Europejskiej, czy to już jest pomoc sprecyzowana co do wielkości i czy Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Skarbu zna ten rząd wielkości, jakiej wielkości pomocy publicznej dla inwestora możemy oczekiwać?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu, proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Mam taki postulat, żebyśmy może na początku czerwca jeszcze raz spotkali się w tej sprawie, dowiedzieli się, jakie są postępy, czy oferta została przedstawiona i jak wygląda sytuacja? Bo sprawa jest naprawdę niezwykle istotna, wydaje mi się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Sprawa niewątpliwie jest istotna, chociaż panie ministrze, to trochę będzie tak: jak się uda, możemy się spotkać i sobie będziemy gratulować, a jak się nie uda – będziemy narzekać. Ale przyjmuję pański postulat. Natomiast kieruję pytanie do pani dyrektor Kozłowskiej: jak to wygląda ze strony Ministerstwa Finansów?

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Narodowej w Ministerstwie Finansów Grażyna Kozłowska-Plewa:

Dzień dobry państwu, powiem w ten sposób: oczywiście Ministerstwo Finansów bardzo docenia tego rodzaju możliwość zainwestowania w Warszawie, przyjście do Warszawy przez ... przepraszam…na teren byłej FSO inwestora. Jest to oczywiście ze wszech miar korzystna sytuacja. Jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Gospodarki, przedstawiono nam możliwość wejścia konkretnego inwestora na te tereny i oczywiście przedstawiono też w pewnym zarysie jego oczekiwania. Zrobiliśmy rozeznanie, w jakim stopniu te oczekiwania mogą być zrealizowane. Przy udziale pewnych agend – nie chcę tu wchodzić absolutnie w szczegóły – pewne rzeczy mogą być podjęte i oczekiwania inwestora być spełnione. Oczywiście nie będę ukrywała, że w każdym takim projekcie rzecz kończy się na pieniądzach. Mówimy tu o pomocy publicznej. Inwestor oczekuje takiego wsparcia. Zdajemy sobie z tego sprawę, bo nie jest to pierwszy inwestor przychodzący do Polski, który oczekuje wsparcia ze środków publicznych. Chciałam podkreślić, że w tej chwili funkcjonuje przyjęty przez Radę Ministrów „Program wsparcia dla inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki", program ten obowiązuje do 2020 r. z funduszem ponad 700 mln zł. Od razu mówię, że Ministerstwo Finansów na miarę możliwości środków budżetowych tego rodzaju wsparcie wspiera i promuje, bo zna doskonale efekty gospodarcze inwestycji realizowanych w Polsce. Niestety, ze względu na ograniczenia budżetowe i to, że już te środki w różnych formach, nie tylko z tego programu, są z budżetu państwa wydatkowane na wsparcie działań dotyczących rozwoju gospodarki, na dzień dzisiejszy raczej trudno zadeklarować ze strony kierownictwa Ministerstwa Finansów dodatkową pomoc poza tym programem, który dzisiaj już funkcjonuje. Myślę, że rozmowy jeszcze będą trwały na szczeblu kierownictwa Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów. Na dzień dzisiejszy raczej widzimy, po takiej analizie, gdzie by tutaj sięgnąć po źródła, które w jakimś stopniu zrealizowałyby oczekiwania inwestora, że takim źródłem dla nas, bardzo wymiernym, z którego zresztą czerpało wielu inwestorów, są środki z funduszy strukturalnych, głównie z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Wiemy, że w tej chwili są pewne perturbacje z wykorzystaniem środków, które są jeszcze do wykorzystania z puli przyznanej Polsce. Ta suma, na te działania 4.5.1., to jest około 300 mln zł, więc te środki są. Są pewne działania ze strony Komisji, które w jakiś sposób w tej chwili zastopowały udzielanie pomocy z tych środków, co

nie oznacza… bo wiemy skądinąd, że pan wicepremier Pawlak będzie podejmował zdecydowane działania na szczeblu Komisji Europejskiej, żeby odblokować te pieniądze. Z doświadczenia też wiemy, że wsparcie dla inwestycji ze środków programów operacyjnych jest zdecydowanie, co do skali, dużo większe niż jakiekolwiek wsparcie udzielane dotychczas w ramach programów wieloletnich, finansowanych z budżetu państwa. Jest to skala w ogóle nieporównywalna, więc raczej będziemy upatrywać źródła udzielenia pomocy publicznej ze środków zewnętrznych w stosunku do środków budżetowych. Aczkolwiek w tej chwili nie można, moim zdaniem, zadeklarować wprost, ale będziemy na pewno robić wszystko, żeby ta pomoc dla inwestora pochodziła ze środków... tym bardziej, że jak mówię – 300 mln jest do zagospodarowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Tylko pani dyrektor, ja bym chciał… odpowiednią delikatność sytuacji rozumiem, rozumiem, że inwestor oczekuje, żeby dostać maksimum, rząd – chce dać możliwie niewiele. To jest normalne, temu się nie ma co dziwić i ja bym nie chciał, że tak powiem, żebyśmy my, jako Komisja, prezentowali stanowisko: dajcie więcej, ile tylko można, bez względu na cenę, ta inwestycja ma tu dojść do skutku. Czasem pewnie trzeba tak zrobić, ale trudno, żeby rząd czy w ogóle podejmujący tego typu decyzje byli pod naciskiem wszystkich stron: dawaj jak najwięcej, bo jest potrzeba. Natomiast chciałem zwrócić się do pana ministra. Moje doświadczenie mówi mi tak: często różne ministerstwa mają co do takich inicjatyw różne pomysły: a po co wy tam coś będziecie robić, sprzedajcie ten teren, pobudujcie bloki i też będzie dobrze itd. Czy pańskim zdaniem, jest powszechna wola, żeby to było? Bo jeżeli ona będzie, to jest szansa, że będzie…

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Jest szansa.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja pytam, czy jest wola powszechna, panie ministrze, czy na ten temat może pan coś powiedzieć, czy nie? Ja rozumiem, że rząd ma też swoją „kuchnię" i ze względu na to, że jestem posłem opozycji, niekoniecznie pan musi na to odpowiedzieć, ale bywa tak, jak powiedziałem. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję. Panie przewodniczący, tak jak już powiedziałem, obecnie trwają intensywne konsultacje, również w ramach administracji rządowej na ten temat. Staramy się wypracować jak najlepszą ofertę dla inwestora, tak żeby z jego strony możliwe było uruchomienie produkcji samochodów w FSO – przy dbałości o interes finansów publicznych z drugiej strony. Czy jest możliwość budowy bloków? Z tego, co wiem, nie ma. Również podczas tych konsultacji, które prowadziliśmy z przedstawicielami władz samorządowych na poziomie województwa i miasta stołecznego Warszawy, władze Warszawy nie przewidują zmiany planu zagospodarowania dla tego terenu, planują utrzymanie przemysłowego charakteru tych działek.

Odnosząc się do wcześniejszych pytań, które padały, a były skierowane do Ministra Gospodarki: jeżeli chodzi o poziom wsparcia w ramach pomocy publicznej, to właśnie to jest przedmiotem, tak naprawdę, negocjacji. To główny element i główne oczekiwanie ze strony potencjalnego inwestora. Jeżeli chodzi o pomysł powołania międzyresortowego zespołu, który miałby się zająć tą konkretną sprawą, to chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że rząd polski prowadzi szereg negocjacji z różnymi inwestorami, którzy potencjalnie zainteresowani są inwestycjami w Polsce. Mamy wypracowane procedury i mechanizmy zarówno komunikacji wewnątrz administracji rządowej, jak i procedury postępowania. Również w tym przypadku stosujemy się do tej wypracowanej praktyki.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to sądzę, że to należy zrekapitulować w sposób następujący: dzisiaj wysłuchaliśmy informacji, przyjęliśmy ją, ale myślę, że sugestia pana posła Święcickiego była w tym

sensie słuszna, żeby pod koniec maja – jak sam pan minister powiedział – prosić pana o informację bardziej szczegółową. Wówczas zdecydujemy, czy ewentualnie wesprzeć to jakimś dezyderatem pod adresem rządu, czy inną formą działania. Nie lubię mówić na tej zasadzie: bez względu na cenę musimy wchodzić, chociaż zważywszy na dzisiejsze obyczaje w biznesie, ta cena będzie musiała być spora. Biznes chce wsparcia i taka jest powszechna w naszym kręgu kulturowym praktyka, że mu się daje, żeby mógł zarabiać. Nawet, jeśli to nam się nie podoba, to nie mamy na to wpływu, za słabi jesteśmy.

Szanowni państwo, ze względu na, jak wydaje się na tym etapie, dostateczne omówienie tematu zamykam posiedzenie. Dziękuję panu ministrowi ze współpracownikami, dziękuję pani dyrektor Kozłowskiej. Zamykam posiedzenie.